

# FILIP i list do przyjaciela

Kuba wyjechał. I to nie na chwilę. Nawet nie na dwie chwilki, tylko na bardzo, bardzo długo. Na całe dwa lata. Tata Kuby jest piłkarzem i teraz będzie grał w drużynie piłkarskiej za granicą. Kiedy znowu się zobaczymy, Kuba będzie miał aż sześć lat!

Biedny Filip. Dla niego ten wyjazd jest najsmutniejszy. Teraz, kiedy już wie, jak dobrze mieć przy sobie przyjaciela, znowu został sam. No, nie tak całkiem sam, oczywiście. Wszyscy w przedszkolu są dla niego bardzo mili. To jednak nie to samo co zabawa z Kubą. Obserwowałem Filipa z mojej półki i widziałem, że jest mu źle.

Bęcnałem na ziemię i zacząłem się wygłupiać, żeby go trochę rozweselić. Nic nie pomogło. Pani Waleria też się Filipem martwiła. W czasie odpoczynku opowiedziała dzieciom bajkę o przyjaciółach, którzy spotkali się po latach i byli bardzo szczęśliwi. Tylko że Filip jej nie słuchał. Pomyślałem, że tak dalej być nie może. Kiedy dzieci wyszły z przedszkola, pobękałem do pani Walerii.

– I co zrobimy z Filipem? – zapytałem.

– Nie wiem. Chyba musimy po prostu poczekać...  
Chociaż nie. Może jednak można coś zrobić – pani Waleria uśmiechnęła się tajemniczo. – I ty mi w tym pomożesz...



Spojrzałem na Filipa. Nawet nie wiedziałem, że umie się tak szeroko uśmiechać. Cały dzień pracował i napchał swoją kopertę tyloma rysunkami, że mało się nie rozzerwała. A tydzień później Filip dostał list od Kuby. Były w nim rysunki, zdjęcia i... zaproszenie. Rodzice Kuby zaprosili Filipa na całe wakacje!

Jak można skontaktować się z osobą, która wyjechała?

Narysuj na kartce z bloku list do przyjaciela i wyślij.  
Poproś dorosłego o pomoc w zaadresowaniu koperty.